

Ks. Dariusz Pater, WT UKSW

Współczesne media a relacje w rodzinie

Contemporary Media and Relationships in a Family

STRESZCZENIE:

MEDIA WYJĄTKOWO GŁĘBOKO PRZENIKNĘŁY DO ŻYCIA SPOŁECZNEGO. OBSERWACJA CODZIENNOŚCI POKAZUJE, JAK SILNE JEST ICH ODDZIAŁYWANIE, IŻ POTRAFIĄ POKONYWAĆ BARIERY WIEKOWE, WYZNACZAĆ POZIOM I CHARAKTER ŻYCIA, BYĆ NOŚNIKAMI WIELKIEJ ILOŚCI INFORMACJI, BAWIĆ, UCZYĆ I ZMIENIAĆ – NAWET TEN UKSZTAŁTOWANY PRZEZ STULECIA ŚWIAT WARTOŚCI. MEDIA ZMIENIŁY W ISTOTNYM STOPNIU POSTRZEGANIE RODZINY, KOŚCIOŁA I SZKOŁY, DLATEGO KONIECZNOŚCIĄ STAJE SIĘ WŁĄCZENIE ICH W EWANGELIZACJĘ ORAZ DUSZPASTERSTWO RODZINY I MŁODZIEŻY. INWAZYJNY CHARAKTER MEDIÓW WYMAGA ANALIZY WIELU ZAGADNIEŃ, REFLEKSJI I PRÓBY ICH „ZAGOSPODAROWANIA” W NAUCZANIU KOŚCIOŁA, BY KIEDYŚ NIE ZARZUCONO NAM GRZECHU ZANIECHANIA.

SŁOWA KLUCZOWE:

MEDIA, RODZINA, MŁODZIEŻ, WARTOŚCI, MORALNOŚĆ, KOMUNIKACJA, EWANGELIZACJA

ABSTRACT:

THE MEDIA HAS SPREAD DEEPLY IN TO OUR SOCIAL LIVES. OBSERVING DAILY LIFE SHOWS HOW POWERFUL THE MEDIA CAN BE. THEY CAN OVERCOME AGE BARRIERS, DETERMINE THE LEVEL AND CHARACTER OF LIFE, BE THE MEDIUM OF INFORMATION, ENTERTAIN, TEACH AND CHANGE – EVEN THE WORLD OF VALUES WHICH HAS BEEN FORMED OVER CENTURIES.

IT IS THE MEDIA THAT HAS SIGNIFICANTLY CHANGED THE PERCEPTION OF A FAMILY, CHURCH AND SCHOOL; THAT IS WHY IT IS NECESSARY TO ENGAGE THE MEDIA TO EVANGELIZATION AND PASTORAL WORK OF FAMILIES AND YOUTH. THE INVASIVE CHARACTER OF MEDIA REQUIRES ANALYSIS OF MANY NOTIONS, THOUGHTS AND TRIALS OF THEIR „IMPLEMENTATION” INTO THE TEACHINGS OF THE CHURCH SO THAT WE WILL NOT BE ACCUSED OF NONFEASANCE IN THE FUTURE.

KEYWORDS:

THE MEDIA, FAMILY, YOUTH, VALUES, MORALITY, COMMUNICATION, EVANGELIZATION

Świat współczesny postrzegany jest jako ciąg obrazów, bowiem zdecydowana większość ludzi poprzez wzrok i za pomocą obrazów poznaje otaczającą ich rzeczywistość. Jak twierdzi Witold Kawecki, „żyjemy w epoce obrazu i nawet nie w pełni uświadamiamy sobie, jak głęboko kształtuje on nasz światopogląd kulturowy (...) oraz jak dalece warunkuje poznanie religijne czy zmysłowe”¹. Trzeba zaznaczyć, że funkcjonuje kilkanaście koncepcji obrazu, zależnie od dziedziny nauki, która ten problem analizuje. Inaczej definiuje obraz historyk czy filozof, inaczej teolog, jeszcze inne spojrzenie na obraz prezentują artyści czy znawcy mediów.

Wspomnieć należy, że komunikowanie i porozumiewanie się to trwały element składowy cywilizacji ludzkiej. Charakterystyczna dla procesów komunikowania masowego jest ich znaczna technicyzacja (ostatnio komputeryzacja), instytucjonalizacja i sformalizowanie dróg przekazu². Komunikowanie się za pomocą masmediów stało się jednak możliwe dopiero od około II połowy XV wieku. Pierwszym etapem umasowienia tego procesu było wynalezienie druku, później upowszechnienie książek i prasy, zaś następne etapy związane są z rozwojem mediów audiowizualnych - radia, telewizji i Internetu. W tym kontekście także mówimy o tzw. komunikacji wizualnej - poprzez obraz uzupełniony pewnymi treściami, który może skutecznie trafiać do odbiorcy i oddziaływać na niego³.

Od początku istnienia mediów masowych daje się zauważyć ogromny ich wpływ na ludzi. Pod wpływem różnego typu przekazów medialnych ludzie czynią wiele dobra, choć media mogą też wpływać na odbiorców negatywnie, wyzwalając w odbiorcach najniższe instynkty - jeśli nie zachęcają wprost do czynienia zła, to akceptują wyrządzanie krzywdy innym, z odbieraniem prawa do życia włącznie. Odnosi się to szczególnie do dzieci i młodzieży, ponieważ młody odbiorca - niedojrzały i niedoświadczony życiowo, nie potrafi odróżnić telewizyjnej fikcji od realiów codziennej rzeczywistości⁴.

Współczesne media, tak publiczne jak i komercyjne, znalazły się w kręgu zainteresowań wielu badaczy i grup społecznych, stały się również przedmiotem dyskusji. I nie powinno to nikogo dziwić, bowiem ich znaczenie, szczególnie w ostatnich latach, systematycznie rośnie. Cezura czasowa, do której odnoszą się te rozważania, obejmuje ostatnie 25 lat, choć tak naprawdę mówimy o nieustannej transformacji mediów. Według redaktorów książki „Media w transformacji” ta ciągła ewolucja dotyczy wielu znaczących elementów, spośród których warto wskazać choćby treści i formy przekazu oraz różnorodne narzędzia komunikacji⁵.

Wielka popularność wszystkich mediów (kina, radia, telewizji czy Internetu) skłania do refleksji i badań na ich rolę oraz siłą wpływu, tym bardziej, że zdaniem badaczy

¹ W. Kawecki, *Wizualność kultury i teologii*, [w:] W. Kawecki, J.S. Wojciechowski, D. Żukowska-Gardzińska (red.), *Kultura wizualna - teologia wizualna*, Warszawa 2011, s. 18.

² Por. P. Kossowski, *Dziecko i reklama telewizyjna*, Warszawa 1999, s. 43.

³ Por. W. Kawecki, *Wizualność kultury i teologii*, art. cyt., s. 18-19.

⁴ Por. W. Sonczyk, *Media w Polsce. Zarys problematyki*, Warszawa 1999, s. 149.

⁵ Por. A. Gralczyk, K. Marcyński, M. Przybysz, *Wstęp*, [w:] A. Gralczyk, K. Marcyński, M. Przybysz (red.), *Media w transformacji*, Warszawa 2013, s. 11.

sama problematyka wpływu środków masowego oddziaływania jest istotna i złożona, podobnie jak wieloznaczne jest samo pojęcie „wpływ telewizji”, wskazujące na szeroki zakres znaczeniowy i długotrwały proces przejawiający się w szeregu nieraz trudno uchwytnych zmian w różnych sferach osobowości ludzkiej⁶.

Popularne powiedzenie „czwarta władza” nie jest tak naprawdę pozbawione sensu, widać bowiem, że współczesne media stają się przedmiotem jawnej i nie zawsze czystej gry czy walki politycznej oraz są próbą zdominowania ich przez wszystkie ekipy będące u sterów rządu. Rolę mediów analizuje się ze względu na dobre i złe strony, wpływ na młodzież i dzieci lub zakres treści udostępnianych słuchaczom czy widzom, tym bardziej, że w coraz większym stopniu przenikają życie jednostek i grup społecznych.

Rola mediów we współczesnym świecie

Jakie więc są współczesne media i jaką pełnią rolę? Zdaniem ks. bp. J. Chrapka media z natury są czymś niezwykle pozytywnym i niewinnym, są narzędziami, które człowiek dostał i powinien je doskonale wykorzystać. Niestety, nasza ułomność czy też niezajomość tematu powoduje, że przypisujemy mediom różne pomysły i zamiary, oskarżamy o manipulację, choć „odkrywanie nowych możliwości technicznych jest niczym innym jak realizacją Bożego nakazu: »Idźcie i czyńcie sobie ziemię poddaną«, czyli rozpoznajcie możliwości świata. Skoro Bóg, stwarzając człowieka, nakazał nam rozpoznawać, to nie powinniśmy się tego ani bać, ani uciekać przed tym, tylko próbować to realizować, trzeba odkrywać naturę poznawanego świata. Należy jednak unikać »wytrychowych« skrótów myślowych, w których oskarżamy nowoczesność o całe zło. A wina nie leży przecież w nowoczesności, ale w tym, że my nie zdołaliśmy się dostosować”⁷.

Oceną przekazywanych treści informacji i obrazu przedstawianego w masmediach oraz badaniem ich wpływu na jednostki zajmują się od lat naukowcy na całym świecie, publikując setki rozpraw, artykułów, dezyderatów. Szczególnie odnoszą się do telewizji i Internetu, bowiem te właśnie nośniki posiadają wyjątkową zdolność oddziaływania na najważniejsze zmysły człowieka, zacierają jednocześnie różnice między wyobraźnią odbiorcy a realną rzeczywistością⁸.

Niektórzy z badaczy podnoszą problem homogenizacji (ujednoczenia) treści telewizyjnych, a jako przykład wskazują przesyłanie widzowi na kilku kanałach pomieszanych komunikatów i obrazów, co wydaje się niebezpieczne, gdy widz ogląda kilka programów jednocześnie. Inni badacze, określając telewizję lub Internet, używają obraźliwych określeń typu „kosz, zsypany na śmieci”, podkreślając, że w jednym czasie nadawany jest program kabaretowy, rozgrywki sportowe, sprawozdania sejmowe, horrory czy na przykład obchody rocznicy wyzwolenia obozów koncentracyjnych. Trzeba jednak pa-

⁶ Por. W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Wrocław - Warszawa 1986, s. 765.

⁷ Por. J. Chrapek, *Świat, zbawienie i telewizja. Z biskupem Janem Chrapkiem rozmawia Barbara Czajkowska i Dorota Maciejewska*, Katowice 2001, s. 129.

⁸ Por. M. Braun-Gałkowska, *Oddziaływanie Internetu na psychikę dzieci i młodzieży*, [w:] „Edukacja Medialna” 2003, nr 3, s. 15-20.

miętać, że telewizja i Internet stały się odbiciem różnorodności i wieloaspektowości świata. Wielu naukowców i medioznawców (m.in. H. Schiller, Ch. Steinberg, A. Moles) uważa telewizję za medium wykraczające poza ramy zwykłego środka masowego przekazu, twierdząc, że telewizja dostarcza odbiorcom informacji o czyhających niebezpieczeństwach, wszechobecnej przemocy i jej bezsilnych ofiarach. Publikowane wyniki badań, sondy i wywiady utwierdzają telewidza w przeświadczeniu, że bywa on bezbronny w wielu sytuacjach. Trudny także do akceptacji wydaje się fakt, że eksponowana przemoc służy nie tylko informowaniu, ale staje się również elementem rozrywki.

Mówiąc o Internecie, warto podkreślić, że medium to określane jest także różnorodnie. Jedni uważają go za coś wspaniałego, traktując jako wirtualny raj, przeciwnicy mówią o piekle, jeszcze inni upatrują w nim szansy na przezwycięzenie izolacji terytorialnej, zaś moralisci analizują wpływ Internetu na dotychczasowe wartości społeczne⁹.

Dziennikarze w serwisach informacyjnych rozpoczynają swoje wystąpienia od sensacyjnych i tragicznych w skutkach obrazów nieszczęść ludzkich, takich jak katastrofy lotnicze, morderstwa czy wypadki. Ten dreszczyk emocji, dodawany w coraz większym stopniu, ma przyciągnąć coraz większą liczbę widzów. Później z dumą ogłaszane są komunikaty sondażowe, informujące o milionach odbiorców zasiadających przez ekranami konkurujących ze sobą stacji. Lansowany w mediach populizm determinuje obniżający się systematycznie poziom programów czy przedstawianych treści. K. T. Toeplitz już kilkanaście lat temu podkreślał, że do przeciętnego odbiorcy trafia banał a nie odkrywczość i nowość, programy i informacje miażdżącej niskogatunkowej marki, bez istotnych wartości. Być może dlatego kultura masowa „ześlizguje się ciągle w dół”¹⁰.

Warto w tym miejscu wspomnieć także o wszechobecnej manipulacji, którą wykorzystuje świat masowej informacji, przekłamując fakty, wyolbrzymiając zdarzenia poprzez ich ciągłe przypominanie, narzucając pewne poglądy i ograniczając samodzielność myślenia. Większość odbiorców wierzy we wszystko, co zobaczy lub usłyszy, analizuje plotki, ogląda kompromitujące zdjęcia lub filmy, nie potrafi skutecznie bronić się przed zbyt dużym natłokiem informacji. A media manipulują swymi odbiorcami cały czas, choć oni nie zdają sobie sprawy z niszczącego wpływu mediów na ich indywidualność oraz poglądy¹¹.

Współczesny widz z trudem odnajduje programy o przyjaźni, miłości czy szczęściu rodzinnym, ogląda za to mnóstwo projekcji sensacyjnych, pełnych zdrad, przemocy, molestowania, porzucania nieletnich. Nieliczne z nich kończą się pogodnie i szczęśliwie, a jako epizody można uznać obrazy życia rodzinnego, gdzie wzajemny szacunek, miłość i zaufanie dają szansę na właściwy rozwój, karierę i sukces. Podobnie bywa także z obrazami szkoły, pracy czy grona rówieśniczego.

⁹ Por. A. Gębalska-Berekets, *Świat wartości on-line i sposoby jego kształtowania jako wyzwanie dla edukacji medialnej*, [w:] A. Graczyk, K. Marcyński, M. Przybysz (red.), *Media w transformacji*, dz. cyt., s. 335.

¹⁰ Por. K.K. Toeplitz, *Wszystko dla wszystkich*, Warszawa 1981, s. 60.

¹¹ Por. A. Lepa, *Świat manipulacji*, Częstochowa 1997, s. 66; O.E. Klapp, *Opóźnienie rozumienia w społeczeństwie informacyjnym*, [w:] „Przekazy i Opinie” 1983, nr 2, s. 5 - 15.



Współczesny widz z trudem odnajduje programy o przyjaźni, miłości czy szczęściu rodzinnym, ogląda za to mnóstwo projekcji sensacyjnych, pełnych zdrad, przemocy, molestowania, porzucania nieletnich. Nieliczne z nich kończą się pogodnie i szczęśliwie, a jako epizody można uznać obrazy życia rodzinnego, gdzie wzajemny szacunek, miłość i zaufanie dają szansę na właściwy rozwój, karierę i sukces. Podobnie bywa także z obrazami szkoły, pracy czy grona rówieśniczego.

Ekran telewizyjny i komputerowy oferuje filmy pełne przemocą, w których młody człowiek ogląda zamachy bombowe, handel bronią i ludźmi, fałszowanie lub „pranie” pieniędzy i inne przestępstwa. Walcząca z przestępcami policja jest nierzadko tak samo brutalna. Wydaje się też, że antywzory (gangsterzy, bandyci, oszuści) pokazują się w pełnym blasku reflektorów, dlatego młodzi ludzie postrzegają rzeczywistość w krzywym zwierciadle. W młodych odbiorcach narasta przekonanie, że przemoc w życiu jest czymś normalnym. Najbardziej szkodliwe wydaje się prezentowanie przemocy w kontekście humorystycznym, bowiem takie sceny znieczulają odbiorcę na agresję czy przemoc, dziś tak wszechobecną w świecie realnym¹².

Socjolodzy, pedagodzy i psychologowie protestują, przestrzegają, by takich treści nie oglądały dzieci i młodzież, nieumiejący często oddzielać fikcji od otaczającej ich rzeczywistości. Krytyki wobec mediów byłoby na pewno mniej, gdyby nie fakt, że dzieci i młodzież to najbardziej aktywni odbiorcy. Wobec tej grupy telewizja i Internet przejęły funkcje socjalizacyjne i wychowawcze, dla najmłodszych stały się „opiekunkami” odciażającymi rodziców, dla młodzieży dostarczycielami wzorców postępowania, popularyzatorami mody czy nowego „języka”. Główne cechy współczesnego języka to ubóstwo słowne, „bylejakość”, niedbała wymowa, wulgaryzmy czy nieuzasadnione skróty¹³.

Twórcy programów odpierają stawiane im zarzuty, tłumacząc, że są one efektem zapotrzebowania i sprzyjania gustom odbiorców. Jako dowód przytaczają wykonane na ich własny użytek sondaże. Można zatem powiedzieć, że oglądane programy lub czytane

¹² Por. R.L. Huesmann, *Przemoc na ekranach i przemoc prawdziwa* [wybór], [w:] „Edukacja Medialna” 2002, nr 3, s. 15-18.

¹³ Por. A. Jaroszyńska, *Wpływ mediów na kształtowanie się mody językowej wśród młodzieży*, [w:] A. Gralczyk, K. Marcyński, M. Przybysz (red.), *Media w transformacji*, dz. cyt., s. 308-316.

treści są takie, jacy są ich odbiorcy. Nie sposób nie wspomnieć o kontrowersyjnych poglądach niektórych znawców przedmiotu (S. Fishbacha, L. Bogorta, B. Battelheima) lansujących przed laty koncepcję „symbolicznego katharsis”, mającego moc oczyszczenia własnego umysłu z nagromadzonego okrucieństwa dzięki oglądaniu brutalnych scen¹⁴. Koncept ten spotkał się z kategoriycznym odrzuceniem przez wielu uczonych i działaczy społecznych, wskazujących na znaczny wzrost przestępczości, upadek obyczajów i demoralizację młodych ulegających pokazywanemu w mediach okrucieństwu.

„Konsumowanie” telewizyjnych aktów brutalności uczy, że siła rozwiązuje szereg problemów i pomaga w realizacji egoistycznych celów, nasila wandalizm, przemoc, konflikty rasowe, polityczne i religijne, uczy lekceważenia prawa w codziennym życiu. Odbiór tych treści poprzedza przestępstwo lub mu towarzyszy, stymuluje też zachowania „paraprzestępcze”, takie, jak: wagary, ucieczki z domu, wandalizm, chuligaństwo¹⁵ i uczestnictwo w rówieśniczych grupach nieformalnych, brak szacunku dla innych, hejtowanie (obrażanie) w Internecie.

Tak właśnie wygląda współczesny świat dzieci i młodzieży. Ich środowisko to świat mediów, z których najważniejszymi są: telewizja, podłączony do Internetu komputer oraz telefon komórkowy. Razem współtworzą one środowisko medialne, stające się jednocześnie środowiskiem edukacyjnym. Kilkanaście lat temu rolę tę pełnili rodzice, dziś przejmują ją media. Uważa się, że media stały się substytutem zaspokajającym deklarowane zainteresowania moralne, trudne do zrealizowania najczęściej z braku czasu, który w szerokim stopniu wypełniają najczęściej media elektroniczne.

Młodzi ludzie ulegający magii telewizji, komputera i Internetu prezentują często wypaczony obraz świata i zdehumanizowany wizerunek człowieka, niska jest ich samoocena, która skutkuje trudnościami w nawiązywaniu kontaktów, małą odpornością na frustracje, nieumiejętnością przewidywania skutków własnego działania, co postrzegać należy jako istotne objawy zaburzeń charakterologicznych. Niestety, media ograniczają także kontakty międzyludzkie, coraz mniej „znamy się” wzajemnie, więcej natomiast wiemy o przeżyciach bohaterów filmowych czy celebrytów, a tematy te stają się też sposobem na wzajemne rozmowy w coraz bardziej dziwnej i trudnej rzeczywistości. Pojawia się też niekiedy pogląd, że nowe media to świetna szkoła kontaktów społecznych, gdzie młodzi ludzie nabywają szereg kompetencji społecznych¹⁶.

Nie należy skupiać się jedynie na minusach współczesnych mediów, mają bowiem one także i zalety. Dobrodziejstwem w tym przypadku jest nieograniczony i szybki dostęp do informacji. Sieć internetową nazywa się bardzo często „skarbnicą wiedzy”, ponieważ można w niej znaleźć niemal każdą interesującą nas informację i odpowiedź na wiele pytań.

¹⁴ Por. H.J. Schneider, *Zysk z przestępstwa. Środki masowego przekazu a zjawiska kryminalne*, Warszawa 1992, s. 92.

¹⁵ Por. M.H. Veillard-Cybulski, *Nieletni przestępcy w świecie*, Warszawa 1963, s. 66.

¹⁶ Por. H. Tomaszewska, *Młodzież, rówieśnicy i nowe media – społeczne funkcje technologii komunikacyjnych w życiu nastolatków*, Warszawa 2012, s. 17-21.



Nie należy skupiać się jedynie na minusach współczesnych mediów, mają bowiem one także i zalety. Dobrodziejstwem w tym przypadku jest nieograniczony i szybki dostęp do informacji. Sieć internetową nazywa się bardzo często „skarbnicą wiedzy”, ponieważ można w niej znaleźć niemal każdą interesującą nas informację i odpowiedź na wiele pytań.

Telewizyjne i radiowe serwisy informacyjne dostarczają nieprzerwanie informacji o ważnych faktach z życia danej społeczności w regionie, kraju czy na świecie, zarówno tych radosnych i pozytywnych, jak i tych tragicznych związanych z wojnami, epidemiami, katastrofami i wypadkami. Także i prasa (periodyki i wydania codzienne) zasypuje czytelników informacjami z różnych dziedzin, dlatego też mówimy, że gdyby nie media, nasza wiedza byłaby znacząco uboższa, choćby ze względu na wydłużony czas poszukiwania informacji, które teraz uzyskujemy w „mgnieniu oka”. Bez paszportu, dzięki mediom człowiek ma możliwość podróżowania po świecie, poznawania państw i ludzi, różnych kultur, zwyczajów i zjawisk przyrodniczych. Programy edukacyjne rozwijają zainteresowania i ułatwiają naukę języków obcych.

Niewątpliwie media potrafią dostarczyć rozrywki i relaksu. Wskazać tu można choćby oglądanie sprawozdań sportowych, które mobilizują odbiorców do czynnego działania w różnych dziedzinach sportu. To dzięki różnym mediom oglądać można filmy lub inne programy nie tylko w telewizji – dużą popularność zyskało surfowanie po Internecie. Dla wielu osób jest to jeden z popularniejszych sposobów spędzania wolnego czasu. Warto jednak w tym momencie przypomnieć o systemie S-M-S (sensacja, muzyka, seks), szczególnie wprowadzającym w młode umysły chaos w obszarze wartości, pojęć i idei¹⁷.

Dobrem jest także możliwość wykorzystania środków masowego przekazu do prezentowania społecznych inicjatyw, kampanii społecznych, a nawet reklam rozwijających świadomość społeczną i odnoszących się do zdrowego stylu życia, badań profilaktycznych czy akcji charytatywnych pomagających zebrać fundusze na rzecz chorych dzieci lub osób starszych. To doskonała forma zmuszenia innych do myślenia i pomocy.

Reasumując – należy podkreślić, że media, a szczególnie telewizja i Internet, wkraczają na stałe w życie już najmłodszych i zajmują w nim niezwykle znaczącą pozycję. Zdarza się, że rodzice (opiekunowie) wyręczają się mediami, zamiast poświęcić własny czas dziecku. Problem nadużywania mediów (w tym telewizji i Internetu) jest znaczący

¹⁷ Por. A. Lepa, *Świat manipulacji*, dz. cyt., s. 110-120.

i dotyczy nie tylko dzieci oraz młodzieży. Dorośli nie mogą temu przeciwdziałać, sami bowiem nie stosują się do pewnych zasad. W wielu domach telewizor, komputer czy laptop – to kolejny członek rodziny, funkcjonujący w niej bez przerwy. Musimy więc pamiętać, że media, mimo że stały się niewątpliwym dobrodziejstwem XX i XXI wieku, tak jak wszystkie dobrodziejstwa techniczne nieodpowiednio używane mogą przynieść szkody ludziom, szczególnie zaś dzieciom i młodzieży.

Młodzi ludzie dysponują obecnie znacznie większą wiedzą techniczną, świetnie orientują się w nowościach technicznych, a jednak nie zawsze potrafią poruszać się bezpiecznie w gąszczu medialnych informacji i poradzić sobie z nadmiarem bodźców. Sami chętnie jednak przyznają, że media, szczególnie elektroniczne, odgrywają w ich życiu bardzo ważną rolę.

Młodzież wobec mediów w świetle IDI

W celu uzyskania odpowiedzi na pytanie o wpływ mediów wykorzystano jako metodę badawczą (przez niektórych traktowaną jako technikę) pogłębiony wywiad indywidualny w grupie gimnazjalistów (idi – ang. individual in-depth interview)¹⁸, który polega na indywidualnych rozmowach, wywiadach, celem dotarcia do istoty rzeczy, uzyskania opinii i poglądów. Pozwala on także zaobserwować emocje, zwyczaje, gesty, poznać świat wartości i postaw młodych respondentów. George Gaskell porównał pogłębiony wywiad indywidualny do przyjacielskiej rozmowy dwóch lub więcej osób¹⁹. Należy jednak przypomnieć, że nie każda rozmowa spełnia wymogi metodologiczne pogłębionego wywiadu. Jej tok przypomina bardziej monolog, indywidualne refleksje, a zadaniem badacza jest wspomaganie i kierunkowanie indagatora²⁰. Zbierający wywiad stara się mu pomóc, a jednocześnie chce uzyskać pogłębione informacje na dany temat. Nie można jednak w niektórych przypadkach wykluczyć, że dojdzie do wymiany poglądów między badaczem a badanym²¹.

Wyniki potwierdzają, że media na dobre zagościły w środowisku ludzi młodych, zastępując w dużej mierze kontakty z rówieśnikami. Młodzi od kilku do kilkunastu godzin spędzają przed komputerem, przed telewizorem i w Sieci. Jeśli nawet telewizor traci – to zyskują platformy emitujące filmy (ulubione seriale), które respondenci oglądają nawet podczas zajęć szkolnych. Czas spędzony w mediach i z mediami to nawet 5-6 godzin dziennie, a rekordzista w badanej grupie przyznał się do 9 godzin surfowania po Internecie. Oglądają w zasadzie wszystko, jedynym wyjątkiem, który nie zdobywa zainteresowania gimnazjalistów, są programy o tematyce politycznej, w tym na przykład sprawozdania sejmowe. Czas wolny badanych młodych ludzi to czas w mediach lub

¹⁸ Metoda/technika IDI jest przykładem klasycznej metody jakościowej, będącej bardzo często uzupełnieniem metod ilościowych.

¹⁹ Por. G. Gaskell, *Individual and Group Interviewing*, [w:] M. Bauer, G. Gaskell (red.), *Qualitative Researching with Text, Image and Sound*, London 2000, s. 51.

²⁰ Por. A.M. Nikodemowska-Wołowik, *Jakościowe badania marketingowe*, Warszawa 1999, s. 145.

²¹ Por. M. Nicpoń, R. Marzęcki, *Pogłębiony wywiad indywidualny w badaniach politologicznych*, <http://przemek.wammoda.com/polis/ksmp/book/IIKSMPmarzecki.pdf> [dostęp: 29.01.2015 r.].

z mediami. Tu znowu trzeba odwołać się do wychowania w rodzinie i szkole, które nie wykształciło w badanych umiejętności racjonalnego spędzania czasu wolnego. Taki styl życia sprawia, że w domach rodzinnych badanych nie ma czasu na wspólne rozmowy, a to z kolei nie sprzyja podtrzymywaniu więzi między nimi a rodzicami.

Chociaż w rozmowach młodzi mówią w zasadzie o mediach elektronicznych, to dla dość znacznej grupy nie mają one wyłączności, bowiem czytają oni również książki i prasę. Jednak procent korzystających z tych mediów stale się zmniejsza, co potwierdzają także badania ogólnopolskie OBOP. Powszechne stało się oglądanie filmowych adaptacji lektur zamiast ich czytania, podobnie zresztą jak korzystanie z lektur opracowanych na CD.

Ciekawe, że większość młodych ludzi czerpie wiedzę z telewizji, prasy, radia i Internetu, a dopiero na dalszych miejscach wskazuje rodzinę, Kościół, szkołę i inne źródła. Młodzi respondenci podkreślają, że dostęp do sieci Wi-Fi pomaga podczas sprawdzianów czy egzaminów, choć jest to ogólnie zakazane. Słuchawka w uchu młodego człowieka świadczy, że jest on najczęściej w Sieci i słucha muzyki, choć komputer, tablet i telefon komórkowy wykorzystywany jest w opiniach respondentów do gier, oglądania filmów, rozmów na portalach społecznościowych lub do zdobywania niezbędnych informacji, związanych także z codziennymi potrzebami (rozkłady jazdy, repertuary kin).

Internet, też wszechobecny wśród młodych ludzi, jest wykorzystywany do przeglądania poczty elektronicznej, kontaktów z innymi na Gadu-GaduG, Skype, innych komunikatorach i portalach społecznościowych, korzystania z różnorodnych witryn internetowych, na przykład w poszukiwaniu rozrywki (Pudelek, Plotek, YouTube). Analiza wypowiedzi młodych rozmówców wskazuje, że w tym wieku szczególnie potrzebna jest akceptacja i poczucie bliskości, dlatego tak łatwo ulegają pokusie budowania więzi wirtualnych, które mogą stać się pułapką, rozczarowywać i pogłębiać osamotnienie.

W refleksjach dotyczących atrakcyjności programów młodzież nie potrafiła jasno sprecyzować własnych preferencji, choć wydaje się, że siła, agresja czy przemoc nie wywołuje sprzeciwu, lęku i przerażenia. Nawet brutalne sceny nie są w stanie wywołać takich emocji i reakcji, jakich w tym w wypadku oczekujemy. Tylko nieliczni indagatorzy wspominali o współczuciu, pewnego rodzaju pobudzeniu i wyobraźni podsuwającej obraz własnej osoby w roli mocarnego bohatera. Młodzi nie klasyfikują programów i filmów pod kątem treści, chłoną wszystko, bez żadnych oporów oglądają także materiały przeznaczone dla dorosłych, nie czekając na pozwolenie rodziców, tym bardziej że telewizor i komputer to obecnie „obowiązkowe” wyposażenie pokoju nastolatka, o telefonie komórkowym nie wspominając. O wpływie, a raczej braku wpływu rodziców na decyzje dziecka świadczyć może wypowiedź młodego człowieka, stwierdzającego, że nie ma takiej możliwości, by rodzice zabronili mu korzystać z telefonu, telewizora lub Internetu.

Media kształtują także w pewnym stopniu gusta młodych respondentów, dlatego zdumiewają nieraz wypowiedzi dotyczące znanych i uznanych autorytetów oraz idoli. Godny podkreślenia jest fakt, że jedno z najważniejszych miejsc na liście autorytetów zajmuje Papież Polak – Jan Paweł II, dość liczna grupa wskazała na rodziców lub innych

członków rodziny, choć tuż obok usytuowano Justina Biebera, skandalizującego piosenkarza kanadyjskiego i innych piosenkarzy i aktorów. W tym wypadku ta zła kultura staje się dominująca, wulgarność, miałość przeważają nad autentycznymi wartościami, prawdziwe zaś wartości bledną i znikają²².

W nawiązaniu do wybieranych i preferowanych wartości młodzi respondenci wskazywali przede wszystkim rodzinę, miłość, przyjaźń, pozycję, uznanie wśród kolegów, ale także karierę i pieniądze, co ciekawe, tylko pojedyncze osoby wiązały te wartości z nauką i pracą. W zasadzie wszyscy uwzględnili wysoko w swej hierarchii wiarę i religię, co daje podstawy do pracy na tym polu, do wzmacniania pozytywnych wartości, do sprzeciwu wobec antywartości i wyjaśniania skomplikowanych relacji współczesnego życia społecznego.

Czy media, działając destrukcyjnie, muszą tak mocno ingerować w życie współczesnych młodych ludzi, często tak bezkrytycznych? Na pewno nie, ale dorośli muszą im w tym pomóc. Muszą znaleźć dla nich czas, pamiętając, że on (czas) nawet na moment nie stanie w miejscu, nie zatrzyma się także rozwój podopiecznych, ich przyszłość będzie taka, jaką stworzą im rodzice, szkoła i Kościół. Pamiętać też należy, że młodość ma to do siebie, że lubi poszukiwać, eksperymentować i przeciwstawiać się zastanym normom. Trzeba więc stale pracować nad poprawą mediów, odbudowywać autorytety, nadążać za zmieniającą się rzeczywistością.

Elementy religii w mediach pomocne w kształtowaniu postaw społecznych w zakresie wartości i moralności

Przez setki lat młodzi wychowywani byli w układzie rodzina – szkoła – Kościół. Każda ze wskazanych instytucji wprowadzała szereg niezbędnych regulacji i wartości, pokazywała, co dobre i złe, nieraz czegoś zakazywała, no i przede wszystkim czuwała, by do dzieci i młodzieży nie docierały informacje szkodliwe, niepożądane. Na jakość życia młodego pokolenia przekłada się bezpośrednio jakość życia ich rodziców i innych dorosłych. Młodzi obserwują najbliższych, doskonale postrzegają świat ich wartości, stając się w pewnym sensie ich naśladowcami.

Rodzina wywiera zasadniczy wpływ na przyjęcie przez dziecko określonego systemu wartości. W rodzinie dziecko po raz pierwszy spotyka się z pojęciami dobra i zła, rzeczy dozwolonych, pochwalanych i potępianych. Rodzice swym zachowaniem i ocenami pokazują mu, co w życiu jest ważne, i w jakim stopniu. Każda rodzina kieruje się określonym systemem wartości. Tutaj najczęściej spotykamy się z niebezpieczeństwem niespójności dotyczących przekazu norm postępowania – niespójności między pouczającym słowem a przykładem życia. Rodzice powinni brać pod uwagę z jednej strony potrzebę uznania dla sukcesów dziecka oraz z drugiej – potrzebę współczucia dla jego niepowodzeń i przykrości. Ważne jest też rozwijanie samodzielności dziecka poprzez zachęcanie go do podejmowania coraz to nowych zadań, umożliwianie podejmowania wła-

²² Por. A. Gralczyk, *Destrukcyjna rzeczywistość filmów dla dzieci*, [w:] A. Gralczyk, K. Marcyński, M. Przyszysz (red.), *Media w transformacji*, dz. cyt., s. 331.

snych decyzji i uczenia się przyjmowania ich konsekwencji. Rodzice nie powinni narzucać dzieciom planu życia wybranego przez siebie. Podstawową wartością wynikającą z dobrego kontaktu między obojgiem rodziców a dzieckiem jest zdolność późniejszego nawiązywania przez nie kontaktów międzyludzkich.

Wiele spośród oddziaływań rodziców na dzieci ma charakter świadomy, intencjonalny, planowy i prowadzi do wywołania zamierzonych przez rodziców zmian osobowości. Z drugiej strony rodzina w większym stopniu niż inne środowiska wychowawcze aplikuje dziecku cały szereg oddziaływań, które są nieświadome, nieplanowane, a jednak wywołują trwałe zmiany. Atmosfera rodzinna jest bardzo ważnym kontekstem wychowawczym. Klimat tworzą wszyscy członkowie rodziny, a więc dla rozwoju dziecka ważne są nie tylko interakcje, w których ono uczestniczy, ale także pozostałe relacje (na przykład między rodzicami, rodzicami a rodzeństwem itp.). Nie bez znaczenia są kontakty rodziny jako całości z szerszym środowiskiem społecznym. Dobre kontakty pomiędzy członkami rodziny mogą pogłębiać wzajemne pozytywne postawy oraz zwiększać skuteczność podawania wzorów, a także stosowania kar i nagród. Częste przebywanie razem członków rodziny stwarza rodzicom okazję do przekazywania dzieciom różnego rodzaju wiedzy²³.

Szkola ma za zadanie nie tylko nauczanie, ale także i wychowywanie dzieci. Kształcenie i wychowanie powinny iść ze sobą w parze. Właściwie pojęte wychowanie szkolne powinno kształtować intelekt, rozwijać zdolność wydawania własnych sądów, wprowadzać w dziedzictwo kultury, przygotowywać do życia zawodowego, a także wytwarzać przyjazne relacje wśród wychowanków, różniących się pochodzeniem i charakterem. Wychowanie integralne, kształtując przekonania, skłonności i zachowania, ułatwia decyzje moralne, społeczne i kulturalne. Istotne jest dla wychowania moralnego dzieci i młodzieży, by w szkole panował duch przyjaznego i otwartego dialogu, koleżeństwa i wzajemnego szacunku²⁴.

Kościół uważa działalność wychowawczą za realizację swej misji ewangelizacyjnej. Jest on bowiem zobowiązany poprzez naukę i wychowanie doprowadzić każdego ochrzczonego do pełni życia chrześcijańskiego²⁵. Dokonuje tego poprzez katechezę. Młodzież powinna stać się głównym przedmiotem duszpasterskiej troski kapłanów i katechetów. Tym, co najbardziej oddziałuje na młodego człowieka, są wzory zachowań wpływające z przyjętych wartości, a nie same tylko teoretyczne zasady postępowania. Zadaniem Kościoła jako środowiska wychowawczego jest nie tylko odrzucanie błędnych teorii etycznych, ale także pomaganie człowiekowi w formowaniu sumienia, tak aby w swych sądach i decyzjach kierował się prawdą.

Obecnie, w epoce telewizji, komputerów, telefonów komórkowych, smartfonów i łatwego dostępu do innych mediów, w tym Internetu, dawny układ został znacząco zaburzony, wzbogacony o kolejny element – media. Obserwacje życia i analiza wypowiedzi młodych respondentów nie pozwalają dokładnie usytuować mediów w tym szeregu wy-

²³ Por. A.E. Gała, *Uwarunkowania wychowawcze*, Lublin - Wrocław 1992, s. 42-59.

²⁴ Tamże, s. 94.

²⁵ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*, Rzym 1979, nr 14.

chowujących instytucji, bowiem systematycznie rosnący ich wpływ marginalizuje jednocześnie pozostałe instytucje, w tym także tę przez lata najważniejszą – rodzinę.

Do ukształtowanego przez minione wieki świata utrwalonych wartości media zaszczyliły elementy niepożądane, antywartości, co skutkuje negatywnymi konsekwencjami. Upadają dotychczasowe autorytety, pojawia się intelektualne zniewolenie, brak odpowiedzialności, zmienia się hierarchia wyznawanych wartości²⁶.

Jak wspomniano wcześniej, żyjemy w kulturze audiowizualnej, co determinuje postrzeganie rzeczywistości²⁷. Kontakt z książką, tekstem pobudza procesy myślowe, obraz oddziałuje przede wszystkim na emocje, ale jak słusznie zauważa ks. A. Boniecki, widzenie nie oznacza jednocześnie rozumienia. Zachodzi więc obawa, że dzieci i młodzież nie będą rozumieć niektórych pojęć abstrakcyjnych, będących wyłącznie produktem rozumu, takich jak np. wolność, sprawiedliwość, uczciwość czy patriotyzm²⁸.

W sytuacji coraz bardziej agresywnej inwazji mediów zasadne wydaje się podejmowanie działań edukacyjnych, mających na celu przygotowanie młodego pokolenia do życia w nowej medialnej przestrzeni (gęszczu informacji), do właściwego wykorzystywania dostępnych i wszechobecnych mediów. To prawda – zadanie jawi się jako niezwykle trudne. Do dzieci i młodzieży docierają różne poglądy, opinie, przekonania, normy – niejednokrotnie sprzeczne lub niespójne. Zwłaszcza najmłodszy są podatni na wszelkie oddziaływania wychowawcze, a ich stosunkowo słabo rozwinięty krytycyzm i ubogie doświadczenie życiowe nie pozwalają na wybór właściwej drogi postępowania i selekcję napływających informacji. Koniecznością staje się kształtowanie krytycznych postaw wobec mediów i aktywne współuczestniczenie w twórczym procesie tworzenia świata „dla siebie”, ponieważ właściwie przygotowane warunki w dzieciństwie i młodości będą rzutować na całe życie człowieka²⁹.

Według K. Parzych-Blakiewicz: „mass media należą do miejsc teologicznych ze względu na udostępnienie w nich przestrzeni do upowszechnienia i promocji informacji religijnych (katechetycznych), wykorzystywanych przez gremia osób zaangażowanych w promocję wartości religijnych, a przestrzeń medialna służy wówczas mówieniu o Bogu”³⁰. Obszar, którym dysponują media, jest ogromny i dlatego pozwala na zdeponowanie w nim nieograniczonej ilości informacji związanych z wiarą, religią czy moralnością. Ich wartość ewangelizacyjna rośnie wraz z upowszechnianiem w różnych mediach.

„Media są środkami komunikacji wartości, ale również umożliwiają ich poznanie. Można powiedzieć, że odbiór mediów jest odbiorem-czytaniem wartości już przez te

²⁶ Por. W. Stróżewski, *O wielkości*, Kraków 2002, s. 168.

²⁷ Por. W. Kawecki, *Wizualność kultury i teologii*, [w:] W. Kawecki, J.S. Wojciechowski, D. Żukowska-Gardzińska (red.), *Kultura wizualna – teologia wizualna*, dz. cyt., s. 19.

²⁸ Por. A. Boniecki, *Nowy wiek*, [w:] „Tygodnik Powszechny” 2001, nr 1, s. 1.

²⁹ Por. J. Litewka, *Media wobec obiektywnej rzeczywistości*, [w:] „Edukacja Medialna” 2001, nr 3, s. 50–53.

³⁰ Por. K. Parzych-Blakiewicz, *Mass media jako „locus theologicus”*, [w:] A. Graczyk, K. Marcyński, M. Przybysz (red.), *Media w transformacji*, dz. cyt., s. 383–384.

media odczytanych i komunikowanych. Czytanie wartości jest możliwe dzięki ludzkiej racjonalności, a więc dzięki racjonalnym zdolnościom poznawczym człowieka. Obecność i funkcjonowanie mediów wprowadziło zaś nową jakość poznania rzeczywistości. Stały się one „przedłużeniem świadomości” i przedłużeniem zmysłów³¹.

Poruszanie problematyki wartości w warunkach odczuwalnego kryzysu autorytetów ma istotne znaczenie edukacyjne, bo przecież wychowanie w nieodparty sposób wiąże się z perspektywą wartości, dlatego konieczne jest ich eksponowanie jako swoistego rodzaju przeciwstawienia technopolizacji życia. Młodzież musi znaleźć przewodnika duchowego, inspiratora, który potrafi poprowadzić po coraz bardziej skomplikowanych strukturach informacyjnych (medialnych) tak, aby rozumiejąc współczesne media, rozumiała współczesny świat i potrafiła stawić czoła wszechobecnej manipulacji, dlatego też jest to niezwykle trudne zadanie mediów i dziennikarzy³².

Nie wolno popełnić grzechu zaniechania, dlatego szczególnie rola przypada elementom religii w mediach pomocnych w kształtowaniu postaw społecznych w zakresie wartości i moralności. Pamiętać też trzeba, że jest to proces złożony, długotrwały i zależny od wielu czynników, a uzyskane w tym zakresie efekty mogą być trudne do ustalenia czy nawet zbadania. Przede wszystkim proces powinien być prowadzony świadomie. Nie można zakładać, że pożądane postawy wytworzone zostaną niejako przy okazji, ponieważ świat się zmienia i młodzi ludzie funkcjonują w coraz to nowych sytuacjach, w których te postawy mogą mieć zastosowanie. Niezbędna jest czujność i systematyczne aktualizowanie ich w świadomości młodych ludzi. Zaczynać należy od najmłodszych lat, przygotowując podłoże, które będzie wykorzystane w latach następnych³³.

Nie można też liczyć, że wszystkie media świeckie z radością podejmą ten temat, dlatego być może mocniej trzeba akcentować te treści w prasie i telewizji katolickiej. Media, katecheza młodych i kaznodziejstwo to podstawowe narzędzia w tej pracy, by człowiek XXI wieku nie był bezduszną, pozbawioną wartości istotą, by słowo człowiek brzmiało dumnie. Tylko bowiem poprzez naukę Kościoła młodzi zbliżą się do Boga i będą rozumieć istotę prawdziwego człowieczeństwa, będą budować trwałość swojej rodziny, małej ojczyzny i gwarantować sobie, społeczeństwu i kulturze polskiej tożsamość, która przeciwstawi się kryzysowi rodziny, zakłóceniom w hierarchii wartości i zapobiegnie niepożądanym skutkom, między innymi alienacji, samotności, wykołajeniom czy samobójstwom³⁴.

To kapłani, kaznodzieje, katecheci muszą podjąć tradycyjną rolę przewodników i wychowawców do wartości. Muszą kochać i wymagać, wnikać w świat życia, problemów i wartości bliskich młodym, muszą też stawiać kierunkowskazy właściwych dzia-

³¹ Por. M. Drożdż, *Etyczne orientacje w mediosferze*, Tarnów 2006, s. 96.

³² Por. K. Mazurek, *Problem etyki w mediach w publicystyce „Tygodnika Powszechnego”*, [w:] I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Współczesne media. Wolne media?*, t.1, Lublin 2010, s. 55.

³³ Zob. L. Dyczewski, *Trwałość kultury polskiej*, [w:] L. Dyczewski (red.), *Wartości w kulturze polskiej*, Lublin 1993, s. 11-50.

³⁴ Por. A. Lepa, *Świat manipulacji*, dz. cyt., s. 102.

łań, interesować się ich problemami, a nie bagatelizować. Jak zauważał bp J. Chrapek, przez wiele lat społeczeństwo odczuwać będzie drżenia i zawirowania spowodowane procesami transformacji. Rolą mediów i Kościoła jest wytyczenie młodym ludziom drogi, zadbanie o nową jakość wzajemnych relacji, by człowiek nie zagubił się na drogach cyberprzestrzeni. Media wymagają od ludzi Kościoła, by byli autentyczni, zrozumieli, szczególnie w języku medialnym, wyrażającym głębokie treści religijne, a jednocześnie dbali o zewnętrzną formę liturgii, by umieli współdziałać z dziennikarzami, pomagać rozumieć przemiany w Kościele i uczyć się też otaczającego świata³⁵.

Zdaniem M. Brzezińskiej-Waleszczyk, Kościół, mimo pewnej początkowej nieufności, nauczył się głosić Dobrą Nowinę, wykorzystując media i angażując do tej pracy liczny „oddział” ludzi Kościoła. Tę codzienną posługę duszpasterską docenił Benedykt XVI, nazywając zaangażowanie duchownych na tym polu „pierwszym krokiem ewangelizacji”³⁶.

Młodzież jest zafascynowana nowymi mediami, które stanowią dla niej ogromne dobrodziejstwo, rozumie też, że tego procesu nie da się zatrzymać choćby ze względu na jego atrakcyjność. Konieczne wydaje się więc nauczanie młodych (i nie tylko) umiejętności korzystania z nich bez szkody dla samego siebie, przy jednoczesnym uświadomieniu, że człowiekowi do szczęścia potrzebny jest drugi człowiek, i to w przestrzeni realnej, a nie wirtualnej. Można zauważyć, że społeczeństwo na progu nowego wieku potrzebuje terapii, między innymi w dziedzinie etyki czy też nauki asertywności i obrony przed wszechobecną manipulacją ze strony mediów³⁷.

Można to potraktować jako wyzwanie trzeciego tysiąclecia, gdzie szczególna rola przypadnie teologii środków masowego przekazu.

Zakończenie

Wnikliwa analiza wywieranego na rodzinę przez media wpływu pozwala zauważyć, że ważną kwestią wyróżniającą współczesność od innych okresów historycznych jest niebywały postęp technologiczny. Oddziaływanie massmediów, przede wszystkim telewizji, zostało uznane za jedno z najważniejszych zagrożeń dla rodziny. Doprowadzono do pomieszania ról właściwych dla kobiet i mężczyzn. Zostały podważone takie wartości, jak: małżeństwo, rodzina, wychowanie, posłuszeństwo dzieci. Aby właściwie ocenić kondycję współczesnej rodziny należy dostrzec panujące w niej relacje i przeanalizować formy spędzania czasu wolnego. Jedną z najbardziej popularnych jest oglądanie programów telewizyjnych. Taka jednostronność powoduje poważne następstwa. Oddziałuje na intelektualną sferę funkcjonowania człowieka, kształtuje bierną postawę odbiorcy, pogłębia brak refleksji oraz ogranicza kreatywność.

³⁵ Zob. J. Chrapek, *Świat, zbawienie i telewizja. Z biskupem Janem Chrapkiem rozmawiają Barbara Czajkowska i Dorota Maciejewska*, dz. cyt., s. 145-152.

³⁶ Por. M. Brzezińska-Waleszczyk, *Nowe media w nowej ewangelizacji*, [w]: A. Graczyk, K. Marcyński, M. Przybysz (red.), *Media w transformacji*, dz. cyt., s. 45-51.

³⁷ Por. A. Lato, *Kategoria wolności i podmiotowości w kulturze masowej*, [w:] I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Współczesne media. Status. Aksjologia. Funkcjonowanie*, dz. cyt., s. 125.

Obserwowany kryzys autorytetów (rodzice, Kościół, państwo), amerykanizacja życia, dowolne interpretowanie norm etycznych i wpływów kulturowych są charakterystycznymi cechami współczesnego chaosu i przewartościowania moralnego. Negatywne skutki wszelkich patologii społecznych najbardziej dotyczą rodzinę. Na przekór temu wszystkiemu można dostrzec takie przesłanki, które pozwalają jednocześnie mieć nadzieję, że to właśnie rodzina będzie tym środowiskiem społecznym, które przetrwa ów poważny kryzys moralny w dzisiejszym świecie. Konieczne jest zatem podjęcie wyzwania i znalezienie w rodzinie skutecznego remedium, by przywrócić wartościom etycznym uniwersalny wymiar. ■

BIBLIOGRAFIA:

- Boniecki A., *Nowy wiek*, „Tygodnik Powszechny” 2001, nr 1, s. 1.
- Braun-Gałkowska M., *Oddziaływanie Internetu na psychikę dzieci i młodzieży*, [w:] „Edukacja Medialna” 2003, nr 3, s. 15-20.
- Brzezińska-Waleszczyk M., *Nowe media w nowej ewangelizacji*, [w:] A. Gralczyk, K. Marcyński, M. Przybysz (red.), *Media w transformacji*, Warszawa 2013, s. 45-52.
- Chrapiek J., *Świat, zbawienie i telewizja. Z biskupem Janem Chrapkiem rozmawiają Barbara Czajkowska i Dorota Maciejewska*, Katowice 2001.
- Drożdż M., *Etyczne orientacje w mediasferze*, Tarnów 2006.
- Dyczewski L., *Trwałość kultury polskiej*, [w:] L. Dyczewski (red.), *Wartości w kulturze polskiej*, Lublin 1993, s. 11-50.
- Gała A.E., *Uwarunkowania wychowawcze*, Lublin - Wrocław 1992.
- Gaskell G., *Individual and Group Interviewing*, [w:] M. Bauer, G. Gaskell (red.), *Qualitative Researching with Text, Image and Sound*, London 2000, s. 51.
- Gębalska-Berekets A., *Świat wartości on-line i sposoby jego kształtowania jako wyzwanie dla edukacji medialnej*, [w:] A. Gralczyk, K. Marcyński, M. Przybysz (red.), *Media w transformacji*, Warszawa 2013, s. 335-356.
- Gralczyk A., *Destrukcyjna rzeczywistość filmów dla dzieci*, [w:] A. Gralczyk, K. Marcyński, M. Przybysz (red.), *Media w transformacji*, Warszawa 2013, s. 321-332.
- Huesmann R.L., *Przemoc na ekranach i przemoc prawdziwa* [wybór], [w:] „Edukacja Medialna” 2002, nr 3, s. 15-18.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska Catechesi tradendae*, Rzym 1979.
- Jaroszyńska A., *Wpływ mediów na kształtowanie się mody językowej wśród młodzieży*, [w:] A. Gralczyk, K. Marcyński, M. Przybysz (red.), *Media w transformacji*, Warszawa 2013, s. 307-320.
- Kawecki W., *Wizualność kultury i teologii*, [w:] W. Kawecki, J.S. Wojciechowski, D. Żukowska-Gardzińska (red.), *Kultura wizualna - teologia wizualna*, Warszawa 2011, s. 15-34.

- Klapp O.E., *Opóźnienie rozumienia w społeczeństwie informacyjnym*, [w:] „Przekazy i Opinie” 1983, nr 2, s. 5-15.
- Kossowski P., *Dziecko i reklama telewizyjna*, Warszawa 1999.
- Lato A., *Kategoria wolności i podmiotowości w kulturze masowej*, [w:] I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Współczesne media. Status. Aksjologia. Funkcjonowanie*, t. 1, Lublin 2009, s. 115-125.
- Lepa A., *Świat manipulacji*, Częstochowa 1997.
- Litewka J., *Media wobec obiektywnej rzeczywistości*, [w:] „Edukacja Medialna” 2001, nr 3, s. 50-53.
- Mazurek K., *Problemy etyki w mediach w publicystyce „Tygodnika Powszechnego”*, [w:] I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Współczesne media. Wolne media?*, t. 1, Lublin 2010, s. 46-55.
- Nicpoń M., Marzęcki R., *Pogłębiony wywiad indywidualny w badaniach politologicznych*, <http://przemek.wammoda.com/polis/ksmp/book/IIIK-SMPmarzecki.pdf> [dostęp 29.01.2015 r.].
- Nikodemska-Wołowik A.M., *Jakościowe badania marketingowe*, Warszawa 1999.
- Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, Wrocław - Warszawa 1986.
- Parzych-Blakiewicz K., *Mass media jako „locus theologicus”*, [w:] A. Graczyk, K. Marcyński, M. Przybysz (red.), *Media w transformacji*, Warszawa 2013, s. 373-390.
- Schneider H.J., *Zysk z przestępstwa. Środki masowego przekazu a zjawiska kryminalne*, Warszawa 1992.
- Sonczyk W., *Media w Polsce. Zarys problematyki*, Warszawa 1999.
- Stróżewski W., *O wielkości*, Kraków 2002.
- Teoplitz K.K., *Wszystko dla wszystkich*, Warszawa 1981.
- Tomaszewska H., *Młodzież, rówieśnicy i nowe media - społeczne funkcje technologii komunikacyjnych w życiu nastolatków*, Warszawa 2012.
- Veillard-Cybulski M.H., *Nieletni przestępcy w świecie*, Warszawa 1963.

O AUTORZE:

ks. dr Dariusz Henryk Pater, ur. 1972, dr teologii pastoralnej i dogmatycznej, adiunkt na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie, adres korespondencyjny: Pl. Zygmunta Starego 2 a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki